

Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 132. Telefon № 32.

CENY PRENUMERATY:

Włodzi z odnośnieniem do domu miesięcznie mk. 5,50
kwartalnie „ 16,50

Cena pojedynczego numeru 25 fenigów.

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór, w niedziele i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie. Redaktor przyjmuje od 4 do 6.

OGŁOSZENIA: Nadesłano przed tekstem i w tekście mk. 2,25. Nekrologja — mk. 1,25. Reklamy po tekście (4 szp.) — mk. 1,25. Zwyczajne (6 szp.) — 70 fen. Drobne ogłoszenia 12 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej mk. 1,20.

Teatr Polski
Cegielniana 63,
pod dyrektcją: Fr. Rychowickiego.

Niedziela, 8 czerwca po poł. o godz. 8 po cenach popularnych:
„ZEMSTA“
Premiera! Komedja w 4 aktach Al. hr. Fredry.

Wieczorem o godz. 7 m. 30
„POLSKA KREW“
Znakomita operetka w 3 aktach O. Nedbala. Tańce: mazur, oberek, kujawiak i krakowiak.

W poniedziałek, d. 9 czerwca o g. 4-cj popołud. po cenach popularnych.
„Krysia Leśniczanka“
Operetka w 3-ach aktach Jarno.

W poniedziałek, dnia 9-go czerwca o godz. 7,30:
„Róża ze Stambułu“
Egzotyczna operetka L. Falla. — Orientalne tańce. Ewoluje.

Wkrótce wystąpi w Łodzi najpiękniejsza paryżanka



GABY DESLYS.



Ententa i Rosja.

W tutejszych kołach polskich, nie w tajemniczonych w arkana polityczne tej wielkiej Czwórki, która, jak bogowie, zdaje się trzymać na swych kolanach losy świata, wywołuje wciąż zdziwienie stanowisko Anglii w sprawie Galicji Wschodniej. Specjalna komisja rozejmowa oznaczyła daleko niekorzystniejszą linię rozejmową, niż poprzednia komisja międzysołusznicza, która bawiła na miejscu w Polsce.

Owej linii demarkacyjnej Rusini nie przyjęli i zawieszono broń, zerwali, nie omylwszy się co do tego, że postępowanie ich i nawet ostrzeliwanie pociągu z misją wojskową Ententy nie im nie zaszkodzi, a raczej, jak się obecnie okazało, podniesie ich znaczenie.

Decyzja komisji rozejmowej pod przewodnictwem generała Bothy zastrzegła się, że nie bierze pod uwagę konsyderaacji politycznych, przesądzających przyszłe granice Polski na południowym wschodzie (nie mówiąc już oczywiście o względach ekonomicznych), czyli, że kieruje się wyłącznie w dążeniu do zaprzestania przelewu krwi rozważeniem sytuacji społecznej w Galicji Wschodniej.

W kilka dni później mogła się przekonać, że poza frontową fasadą ukraińską dokonał się już zupełny rozkład wszelkiej organizacji wojskowej, że anarchja ze wschodu stoczyła już siły zbrojne Ukraińców. Pomimo to, czy też właśnie dla tego, decydujące czynniki angielskie i prasa angielska nie ukrywają swego mocnego niezadowolonia z kontrofenzwy polskiej, mającej na celu pacyfikację Galicji Wschodniej i wytworzenie wspólnego frontu z Rumunją.

Co zamierzają uczynić z Galicją Wschodnią lub jej częścią ci, którzy przeciwdziałają planom politycznym polskim? Pytanie tem niepokojące, że w obecnej koniunkturze politycznej nie można znaleźć na nie uzasadnionej logicznie odpowiedzi. Tworzenie quand même Ukrainy byłoby zrozumiałe, gdyby nie brano w rachubę rychłej odbudowy Rosji.

Organizowanie szeregu państw na kresach byłego imperjum rosyjskiego pod opieką poszczególnych mocarstw, jako istotnej lub urojonej tamy antybolszewickiej, stanowiło wynik takiego stanowiska. Ale właśnie w czasach ostatnich nastąpił zwrot stanowczy od skrajnego pesymizmu do skrajnego optymizmu w sprawie rosyjskiej.

Do niedawna dążenie do paktowania z bolszewikami było tak silne, że pomimo niefortunnej próby rokowań na wyspach Książących, plany analogiczne stawały wciąż na porządku dziennym. Również naśladowców Trockiego w Peszcie

traktowano z wielką względnością. Ofensywa wojskowa Rumunów na Peszt została z niewyjaśnionych powodów powodów wstrzymana, a do Beli Kuhna wysłano jednocześnie z wezwaniem delegacji austriackiej zaproszenie do przystania pełnomocników dla rokowań pokojowych. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności był to list, który go nie doszedł.

Zwrot jest tak niespodziewany, że para doradców technicznych Stanów Zjednoczonych, którzy byli podobno zwolennikami porozumienia się podobno z bolszewikami — w ich liczbie p. Bullitt, autor propozycji w tej sprawie, podało się do dymisji. Dziś widać jest dążenie nie do zlikwidowania akcji antybolszewickiej, lecz do jej wzmocnienia. Zamiast ewakuacji angielskich sił zbrojnych z Archangielska, nastąpiło ich wzmocnienie. Estonia cieszy się poparciem w swej walce z bolszewikami Wielkiej Brytanji, a w ekspedycji przeciwko Petersburgowi rola kierownicza przypada również flocie angielskiej.

Armja Denikina otrzymała ma w najbliższym czasie zaopatrzenie dla 250.000 żołnierzy. Zapowiedziana jest także bardzo wydatna pomoc techniczna dla armji Kołczaka.

Na Radzie czterech zastanawiano się jakoby nad uznaniem rządu Omńskiego Kołczaka, jako tymczasowego rządu całej Rosji — zastrzeżenia pod względem jego pełnomocnictw ma podobno teraz tylko Ameryka, a dalszejszy paryski „New York Herald“ przynosi z powodu pobytu p. Savonowa w Londynie pogłoskę, że byłby minister spraw zagranicznych Mikołaja II obejmie stanowisko reprezentanta Kołczaka w Anglii.

Zdaje się, że optymizm co do odbudowy Rosji w krótkim czasie jest bardzo przesadzony. W samej twierdzy ruchu antybolszewickiego — Syberji rząd Kołczaka ma dość regularnie do czynienia z buntami sporadycznymi bolszewików, usiłujących przedsięwziąć ruch kolejowy, a trzydziestu tuneli kolei Bajkalskiej jest wciąż obsadzone przez oddziały Siemionowa, który traktuje z Kołczakiem jako odrębną potęgę z potęgą S. siemionowa i może w każdej chwili stać się narzędziem intrygi przeciwko rządowi ruskemu. Przedsnakliwie wewnątrz tych trudności dla rządu Kołczaka jest odeszwa, podpisana przez Kierieńskiego i Awksentjewa (prezesa rozpadającej konstytuancy wszechrosyjskiej).

Ani Kierieński, który pozbawił w swoim czasie Kołczaka dowództwa nad flotą, ani Awksentjew wziętym przez Kołczaka na Syberji, nie żywią oczywiście dla dyktatury tego ostatniego sympatii, ale co ważniejsze ich stanowisko jest niewątpliwie wyrazem poglądów najliczniejszej partji rosyjskiej „es-erów“. Socjaliści rewolucjonisci, których pretensję do rządów na Syberji Kołczak w swoim czasie zlikwidował, widzą w nim reakcjonistę. W swem orędziu przeto domagają się wszystkie rządy

Zawiadamiam się niniejszem, że od początku roku szkolnego 1919/20 zostanie otworzone w Łodzi

Społeczne Gimnazjum Filologiczne
TOW. „OŚWIATA“

Egzaminy wstępne do wszystkich klas, prócz 8-iej rozpoczną się w czwartek, dnia 12 b. m., o godz. 10 rano w lokalu szkolnym, przy ul. Placowej № 13. Podania przyjmuje się tamże codziennie, prócz świąt, od 10-iej do 1-iej po południu, do dnia 11 b. m. włącznie.

Dyrektor **Wacław DAWISON.**

TEATR POLSKI
Cegielniana 63.

Wkrótce rozpoczną się gościnne występy

Aleksandra ZELWEROVICZA

artysty i reżysera Teatru Polskiego w Warszawie

i Marji Majdrowiczówny

artystki teatru Polskiego w Warszawie.

(Szczegóły w afiszach).

tymczasowe w Rosji, aby przytąpiły natomiast do swotania okręgowych zgromadzeń prawodawczych i aby od tego uzależniona była pomoc państw sprzymierzonych. Co więcej, nieuleczalni doktrynerzy żądają, aby ta mocarstwa dla reprezentowania swej polityki i „dla wytlumaczenia ludności i rządów rosyjskim osłów demokratycznych, do których zmierzają“ wystawiły „misję, złożoną z delegatów wszystkich mocarstw i składającą się z przedstawicieli demokracji i zorganizowanych robotników“, jako „organ zjednoczony wolnych mocarstw“. Zamiast więc normalnego przedstawicielstwa dyplomatycznego rządów, na użytek rewolucjonistów rosyjskich konstruowana ma być jakaś międzynarodowa delegacja, wzorowana na ustroju Sowietów. Nie ulega wątpliwości, że po upadku Lenina zaczną się w Rosji nowe walki wewnętrzne i nowe eksperymenty polityczne i społeczne, pojawiają się nowi samoswańcy i nowe republiki.

Mocarstwom Ententy wszakże chodzić musi o naprawienie tych szkód, jakie ich polityczka bierność wobec wypadków w Ro-

ej poczyniła w szeregach sprzymierzonych tam dawniej organizacji. Można wątpić, czy następcy bolszewików będą skłonni do zapamiętania o przeszłości, wiele oznak przemawia raczej za tem, że Niemcy znajdą w Rosji większą niż przed wojną nawet liczbę zdecydowanych przyjaćiół. Wdłęczenie zapasne pole, niż w dziedzinie politycznej, znajdują mocarstwa sprzymierzone w dziedzinie odbudowy ekonomicznej. Największą niecierpliwość pod tym względem wykazywała Ameryka, która objęła kontrolę techniczną nad koleją Syberyjską. Ale najcięższe punkty oparcia dla swej akcji ma Anglia, Kaukaz i Turkiestan, Archangielsk i prowincje Nadbałtyckie. Natomiast stary sojusznik Rosji — Francja, nie potrafiła umocnić swej pozycji w Rosji. Otoczona mgłą tajemniczości nagła ewakuacja Odesy i Krymu, podrywając autorytet francuski, pozbawiła ją podstawy na wybrzeżach morza Czarnego i na bogatym południu Rosji. We współzawodnictwie politycznym i gospodarczym w Rosji Francja będzie prawdopodobnie zdystansowana.

Telegramy.

Komunikat Sztabu Generalnego.

Warszawa, 7 czerwca (PAT).

Front Galicyjsko-wołyński.

Wysunięte przed nasz front w Galicji patrole napotykały nieorganizowane bandy ukraińskie, grabiące ludność polską i ruską. Na Wołyniu pod Rafałówką toczy się zacęta walka z atakującymi bez przerwy oddziałami bolszewickimi.

Front polski.

Bez zmian.

Front litewsko-białoruski.

Ożywiona działalność i utarczki patroli wywiadowczych.

Wz. szefa sztabu generalnego pułk. Haller.

Ponad 7 czerwca (PAT)

Komunikat głównego dowództwa z dnia 7 czerwca.

Front północny: Tarkow nieprzyjaciel obrzucił minami. Zresztą prócz drobnych utarceczek pod Broniewem i Jaktorowem na całym froncie spokój.

Front zachodni: Na południe od Warszawy odpućzone w nocy liczne nieprzyjacielskie patrola wywiadowe. Grolewo, Żebowo i poseje nasze pod Choblicami oraz Trzebnia i Mychotom na odcinku Leszczyńskim nieprzyjaciel ostrzeliwał s kulamiotów i miotaczy mił.

Front południowy: Oprócz zwykłych utarceczek na całym froncie spokój.

Gen. podp. Wroczyński Szef sztabu

Echa zaburzeń w Krakowie.

Kraków, 7.6. (PAT) Z powodu rozruchów, jakie panowały w Krakowie w piątek wieczorem i w nocy odbyło się dzisiaj zebranie zastępców prasy krakowskiej na zaproszenie oficera sztabu generalnego armii Hallera podpułkownika Modelskiego, który udzielił se strony wojskowej urzędowego wyjaśnienia o genezie i przebiegu tych zajęd. Dzienniki południowe samiezoszają dłuższe sprawozdania na podstawie tychże informacji podpułkownika Modelskiego.

Wedle tych relacji rozruchy rozpoczęły się w piątek o 2 po południu następującym epizodem. Do kramu Seonau przyjechało kilku wieśniaków, ażeby zakupić chustki. Gdy kupiec zażądał od nich za chustkę cenę, która wydawała się im zbyt wysoka, rzucili te chustki na łade. W tej chwili przechodzili dwaj hallercyści. Jeden z żydów zawołał za nimi: „O przessli bandyci! Żołnierze dotknięci tym prowokacyjnym zachowaniem, wraz z gronem obecnych tamże ludzi poturbowali żyda, który przylem odniósł lekką ranę w głowę.

Pod wieczór potwórzyły się liczniesze grupy i kierowane widocznie przez prowokatorów, zaczęły w różnych stronach miast napadać na etwarte jeszcze sklepiki. Rabowane sklepy tak katolickie jak i żydowskie. Jak pisze „Dziennik Polski”, stwierdzono na podstawie zeznań świadków, że w zabowaniu brał udział wyrostki żydowskie. Rabunki odbywały się równocześnie w kilkunastu punktach miasta mianowicie na ul. Florjanskiej, Karmielkiej, Szewskiej, Kopernika, Starowisłnej, Szerokiej, [na Wołnicy, na Strademiu, w Podgorau, na Grodzkiej Klepassa i t. d.

Po godz. 11-ej w noay, gdy w ulicy Grodzkiej tłum zaczął rozbić sklepy, nadeszły oddziały pieszych i konnych hallerczyków oraz pelieja wojskowa. Na przybyłych żołnierzy, jak podaje „Dziennik Polski” i „Naprzód” zaczęto strzelać z ekien pierwszego i drugiego piętra. Wojsko odpowiedziało na to salwą, poezem zaczęto rospędzać tłum. Bandyty cofali się w stronę Kaźmierską, gdzie znów s hotelu londyńskiego strzelano do oddziałów wojskowych. Patrole przeprowadziły rewizje, przyczem znaleziono w hotelu w jednym z pokojów karabin i naboje.

Tłum wyparty wyruszył na Wołnicę, gdzie żydzi zaczęli strzelać do niego z karabinów. Wojsko rozbilo oddział żydowski, odbierając 30 karabinów, ich smyich przesuwając. Policja i wojsko wkroczyły do komendy straży obywatelskiej żydowskiej, gdzie jak podaje „Naprzód” zabrano 40-50 karabinów i s nabojami.

Koła strażni Aleksandrówicza aresztowano prowokatora stonowickiego, który udawał, że pełni służbę komisarską peliej. Nie mogli on się jednak wyłagtywować. Dłazako się, że był to Niemiec, który w dzień przed tym przybył z Wiednia. Areszt

owano także żołnierza żyda, który przybył z Przemysła bez karty wojskowej i przy którym znaleziono rewolwer s 3 wystrzelonymi nabojami.

Pogotowie ratunkowe miajskie i wjskowe interwenjowało przez cały czas. Jednego z lekarzy podczas rezerwów rannych tłum poturbował silnie. Do szpitala przybyło szereg osób lekko rannych i 80 ciekko rannych. Dzienniki wymieniają ich nazwiska. Poratem byli ranni, których pogotowie wojskowe przewieziło do szpitala szpilogi. Według urzędowej relacji rannych było 21 żołnierzy s armii Hallera, jeden francuski oficer i szeregowiec francuski. Ogółem rannych wojskowych i cywilnych było około 200.

Pe północy między 2 a 3-ią godziną jeszcze słychać było na ulicach salwy i

strzały rewolwerowe oraz huk granatów ręcznych, jak pisze „Dziennik Polski”, rzuconych z ekien domów.

„Naprzód” podaje, że gdy wojskawęd otrzymała wiadomość o wykrezesiach, podpułkownik Modelski i kapitan Benedykt udali się na czele plutonu kawalerji i kompanji piechoty dla przywrócenia porządku. Wojsko było przytem obstrzelwane przez ludność żydowską. „Naprzód” powołuje się na spisy podpułkownika Modelskiego, pisze, że zaburzenia są rezultatem planowej agitacji, mającej na celu zdyskredytowanie armji Hallera. Agitacja ta pochodzi ze źródła niemieckiego i ruskiego, a także część żydów dąży bardzo silnie do wywołania pogromów przez prowokacyjne zachowanie się.

długo bezkarnie, gdyż energiczne występienie władz i wojska położyło kres, przyczem nie oberało się bez uszkodzeń cielesnych zarówno po stronie interwenjujących funkcjonariuszy władz.

Niemcy nie zasypiają.

Berlin, 7 czerwca (PAT) — Radjo pozn. 12 burmistrzów miast niemieckich zwróciło się do narodu amerykańskiego z odezwą protestującą przeciwko warunkom pokojowym.

Odezwa kończy się słowami. Warunki pokojowe podyktowane w Wersalu zapoczątkują nowy bieg wojny, o ile w ostatniej chwili interwencja narodu amerykańskiego nie zapobiegnie temu okropnemu nieszczęściu.

Dookoła sprawy pokoju wszechświatowego.

Hr. Brockdorf Rantzau o traktacie pokojowym.

Berlin, 7.6. (PAT). Radjo pozn. Hr. Brockdorf Rantzau oświadczył w rozmowie z redaktorem „Vosiche Zeitung”. Niemcy winny zażądać, aby każdy naród sam sądził tych, którzy przyczynili się do wybuchu katastrofy i w tym czasie byli jego przywódcami. Mam nadzieję że niemieccy mężowie stanu i członkowie zgromadzenia narodowego wkrótce złożą projekt ustanowienia trybunału stanu, przed którym stanąć wszyscy dawniejsi przedstawiciele polityczni i militar niemieck, przeciw którym istnieją powody do oskarżenia. Niemcy pragną, aby ich siły gospodarcze swobodnie się rozwijały w związku europejskim.

Jeżeli będą mieli pewność, że pozwolili im się żyć w tym związku. Przedłżony niemcom traktat pokojowy zdaje się uznawać, że państwa europejskie mają być oddzielnymi terytorjami gospodarczymi, skoro żąda, Prus zachodnich, Gdańska i prawdopodobnie zagłębła Saary dla zaakrąglenia gospodarczego państw ościennych. Odstępuje on od zasady narodowościowej, którą możnaby przeprowadzić w razie wspólnej Gospodarki europejskiej, a to na naszą niekorzyść, gdyż wydziera taki obszar jak Górny Śląk z gospodarczego ciała Niemiec. Wszystkie te trudności i tarcia znikłyby natychmiast, gdyby rokowania pokojowe zmierzały do ustalenia granic na podstawie

sprawiedliwości, rozdziału unarodowego i zorganizowania gospodarczej współpracy.

Głosy angielskie w sprawie Niemiec.

Londyn, 7 czerwca (PAT). — Daily Chronicle oświadcza się za dopuszczeniem Niemiec do związku narodów. Dziennik ten dowodzi, że przy dobrej woli ententy mogłyby być niemieckie kontrpropozycje dostateczną postawą do natychmiastowego przyjęcia Niemiec do związku narodów.

Propozycje niemieckie zawierają pełne zobowiązanie co do odbudowy Francji i Belgji i podają skuteczne środki zapewniające spełnienie tego obowiązku. Dopóki ententa stać będzie na stanowisku, że Niemców należy ukarać, dotąd niemcy będą stawiać opór, aby nie przykładać ręki do ukarania samych siebie. Z powodu okupacji Nadrenji, Niemcy nie będą mogły sprostać nałożonym na nich obowiązkom.

Memoriał delegacji polskiej w sprawie niemieckich warunków pokoju.

Paryż 7 czerwca. (PAT). Tel. wł. spóźn. Delegacja polska wręczyła rządóm sprzymierzonym memoriał wyszczególniający ocenę uwag delegacji niemieckiej o warunkach pokojowych. W tym memoriale zbija punkt po punkcie twierdzenia niemieckie a to przy pomocy oficjalnych dat statystycznych niemieckich.

„Temps” opublikował mapę etnograficzną Górnego Śląska wydaną w roku 1903 przez prof. niemieckiego Partscha, by wykazać, że granica wytknięta przez sprzymierzeńców jest na wskroś sprawiedliwa.

Dzienniki „Echo de Paris” i „Paris Midi” zamieściły artykuły przemawiające za rewindykacją Górnego Śląska na rzecz Polski.

czek zwyzosajnych 482, słuchaczy i słuchaczek nadzwyczajnych 150. Na wydział filozogiczny zapisano się 363, na wydział prawa i ekonomji 269. Co do narodowości jest 621 polaków, 7 żydów, 8 niemców i 1 grek.

Skutki paskarstwa.

Kraków, 7 czerwca (PAT). — Dzisiejsze dzienniki poranne zamieszczają zgodnie następujące informacje pochodzące od redakcji.

Niektóre ulice naszego miasta były wczoraj widownią rozruchów godnych ubolewania. W chwili obecnej tak poważnej, gdy sprawa polska ma być przesądzona na długi czas, wszystkie wstępowania niepokoju wewnętrznego są godne napiętnowania.

Spodziewamy się, że nasze władze z całą energją i stanowczoscią wpłyną na uspokojenie podnieconych umysłów i zabezpieczą potrzebny ład i porządek na mieście.

Dalej piszą dzienniki jednobrzmiaco: W ostatnich dniach panowało wśród ludności wielkie niezadowolenie spowodowane brakami aprowizacyjnemi, specjalnie brakiem mąki i chleba. Wśród tego napięcia drobne zajęcia w Sukienicach o cenę chustki wygórowanej w istocie w sposób paskarski wywołało niespodziewany wybuch rozruchów, które przybrały większe rozmiary. Tłum rzucił się na sklepy demolując je i rabując. Ale na szczęście nie uszło to

Ze Stolicy.

Liga żeglugi polskiej.

W wypełnionej po brzegi sali Muzeum przemysłu i rolnictwa odbyło się inauguracyjne zebranie Ligi żeglugi polskiej. Pod przewodnictwem kontradmirał Porębski wyjaśnił cele i zadania Ligi, poczem na przewodniczącą zaproszone p. Kisielewski. Pan Zielenkiewicz skroził rys historyczny polityki polskiej, która kierując ekspansję przeważnie ku kresom wschodnim i południowym Rzeczypospolitej, zaślubiła obronę kresów zachodnich i północnych, pozwoiliwszy się tam usadwić przsactwu. P. Rakabi mówił o przyszłości polskiego państwa polskiego. Pełno głębokich myśli i wypowiedziane z prawdziwą troskliwością słowa p. Rakabiego poro-ocio oklaskiwano. P. Krzyżanowski przedstawił w danych statystycznych stronę przemysłową i handlową żeglugi. Owadyje przyjmowano przemówienia komisarsa gdańskiego p. Bassewskiego i oficera marynarki p. Herdliczki. Na zakończenie uchwalaono jednomyślnie i pośród niemiłkających oklasków rezolucję, wzywającą społeczeństwo do popierania sadai i celów Ligi i domagającą się w stosunku do republiki gdańskiej stanowiska, odpowiadającego godności i mocarstwowego państwa polskiego pod względem politycznym i zupełnej niezależności pod względem gospodarczym.

Zasługi kolejarzy polskich.

Centralne Kierownictwo Transportów zwróciło się do ministerstwa kol., prosząc o powiadomienie personelu kolejowego wszystkich okręgów, że w wielkim dziele ustalenia granic na wchodzie pracownicy kolejowej wzięli udział na równi s armją. Dzięki ich trudom, zaparcu się i poświęceniu oraz energii i indywidualnej sprawności pokryte zostały braki techniczne, wniekające ze zscaptości taboru, niedostatecznych środków łączności i anizozzonych urządzeń stacyjnych. Tak poważne sukcesy kolejnictwa polskiego C.K.T. poczytuje nie za własną, lecz za niepodzielną zasługę personelu kolejowego.

II-gi zjazd zw. elektrowni.

W gmachu techników obradował pod przewodnictwem inż. Sułowskiego II zjazd członków zw. elektrowni polskich. Reprezentowane były elektrownie z różnych miejscowości ziem polskich: z Warszawy, Lublina, Radomia, Kielc, Krakowa, Lwowa, Tarnowa, Rzeszowa, Pleszewa w Poznańskiem, Białegostoku i t. d. W zjeździe przyjęli udział dyrektor państwowego urzędu elektryfikacyjnego, delegat ministerjum robot publicznych i przedstawiciel miejskiej inspekcji elektrycznej.

Sprawozdanie z działalności zarządu przyjęto. Uchwalaono budżet związku na r. b. w sumie 31,500 mk. Postanowiono utworzyć tymczasowy wydział zakupu materiałów surowych i pomocniczych i zorganizować kooperatywę spożywczą. Omawiano sprawę stosunku zarządów elektrowni do rad robotniczych. Polecono zarządowi sporządzić kwestjonariusz do wszystkich elektrowni w kraju celem ujednostajnienia warunków pracy i zarobku. Nader ożywione dysputy wywołała sprawa podwyższenia cen na światło i siłę niezbędnego w skutek podrożenia pracy od listopada r. z. o 400 proc.

Wszystkie wnioski przekazano zarządowi celem należytego umotywowania ich i przedstawienia władzom.

Prosimy o odnowienie pranu-meraty na m-c. czerwiec 1919r.

Stan wyjątkowy w Wielkopolsce.

Poznan, 7 czerwca. (PAT).

Komisarjat naczelnej rady ludowej wydał następujące rozporządzenie: Aby zapewnić tyły linii bojowej rozporządza się niniejszym: wszelkie władze cywilne w 20-kilometr. pasie za linią bojową winny się bezwzględnie podporządkować zarządzeniom władz wojskowych i wykonywać ich polecenia.

Zamach bolszewicki.

Zawiercie, (Tel. wł.). 7-go czerwca. Wybuchły tu rozruchy na tle bolszewickim. Zabity został komisarz policji i kilku policjantów. Komuniści po walkach stoczonych z miejscową policją opanowali miasto.

Wysłano wojsko dla stłumienia rozruchów.

W całym mieście daje się odczuwać wyteżoną agitację bolszewicką. Są to wpływy niemiecko-żydowskie.

Liczba słuchaczy na uniwersytecie w Poznaniu.

Poznan, 7.6. (PAT) Ogólna liczba słuchaczy zapisanych w bieżącym półroczu na uniwersytecie wynosi 632, w tem 486 mężczyzn i 196 kobiet, słuchaczy i słucha-

Rada pracy.

Warszawa, 7 czerwca. (PAT). Dnia 4 czerwca b. r. w ministerstwie pracy i opieki społecznej pod przewodnictwem ministra Iwanowskiego odbyło się posiedzenie, na którym był omawiany projekt „Rady pracy”, którą ministerstwo pragnie powołać do życia.

Na posiedzeniu były reprezentowane rozmaite zrzeszenia robotnicze, oraz kilku posłów.

Zadaniem rady pracy, według projektu ma być wydawanie opinii o wszystkich projektach praw wnoszonych przez ministerstwo do Sejmu, jak również o projektach przepisów administracyjnych, normujących prawa i obowiązki pracodawców i pracowników.

Rada ma składać się z pewnej liczby pracodawców i pracowników po 23 z każdej strony, przy czem wszystkie gałęzie pracy mają być równomiernie reprezentowane, dalej z przedstawicielami wyższych pracowników technicznych i biurowych w przemyśle i górnictwie, jako elementów fachowych, oraz z reprezentantów ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Prócz tego każde ministerstwo za zgodą ministra pracy i opieki społecznej ma prawo delegować swego przedstawiciela dla udziału w obradach nad sprawami, które dotyczą jego ministerstwa.

Rada dzieli się na sekcję przemysłową, rzemieślniczą, handlu, górnictwa, komunikacji i rolną. Rada wyłania z pośród siebie stałą delegację z 4 przedstawicieli pracodawców i 4 pracowników i 1 z wyższych urzędników pod przewodnictwem ministra lub wiceministra.

Delegacja wydaje opinie o wyżej wspomnianych projektach, które następnie idą do rozpoznania na plenum rady. Na posiedzenia rady i jej sekcji mają wstęp przedstawiciele prasy.

W dyskusji reprezentanci centralnego związku stowarzyszeń zawodowych zakwestjonowali 2 strony charakterystyczne rady, stwierdzając niemożliwość współpracy pracowników z pracodawcami, a także wydzielenie w oddzielną kategorię wyższych urzędników technicznych, którzy zawsze pójdą z pracodawcami oświadczając, że do rady w takim składzie nie przystąpią.

Reprezentanci innych zrzeszeń robotniczych na ogół zgodzili się z brzmieniem projektu.

Po wysłuchaniu powyższych opinii minister zamknął posiedzenie, zaznaczając, że odpowiedzi na wszystkie pytania będą wzięte przez ministerstwo pod uwagę i będą rozpatrzone.

W państwie S-go Wacława.

Tak jak zwykle socjaliści.

Cieszyn 5 czerwca. (PAT). Czeši zmobilizowali towarzystwa sokole. Przy wysłaniu ich na front z Pragi tłum socjalistów urządził hałaśliwą demonstrację.

Echa przesilenia ministerjalnego w Czechach.

Praga 7 czerwca. (PAT). Czeskosłowackie biuro prasowe donosi:

Partja demokratyczna odbyła posiedzenie przy udziale ministrów Raszika i Stranskego. Na posiedzeniu tym stwierdzono, że przesilenie rządowe wywołane dymisją obu ministrów trwa dalej.

Naczelne dowództwo czeskie na Śląsku Cieszyńskim.

Morawska-Ostrawa 5 czerwca. (PAT) Czeskosłowackie biuro prasowe donosi: Z rozkazu ministra obrony krajowej naczelne dowództwo nad wojskami czeskimi na Śląsku Cieszyńskim objął pułk. Philipp, dowódca czeskich legionów we Francji.

Niebezpieczeństwo węgierskie.

Praga 7 czerwca. (PAT). Czeskosłowackie biuro prasowe donosi:

Na przyjęciu dziennikarzy przedstawił

szeft sztabu generalnego gen. Polle obraz sytuacji na Słowaczyżanie oświadczając m. in.

Nie wątpię, że sytuacja jest poważna. Nieprzyjaciel posuwa się nieustannie od czasu, w którym rozpoczął swoje operacje zaczepne. Węgry obsadzili szereg większych miast i miejscowości i zaatakowali Komorno.

Jako przedstawiciel naczelnej komendy wojsk ententy, informowałem od początku o naszej akcji na Słowaczyżanie marszałka Focha. Jestem przekonany, że wkrótce nadejdą wojska pomocnicze ententy. Do nadejścia tej pomocy zdani jesteśmy na własne siły.

Walki czesko-węgierskie.

Praga, 7 czerwca (PAT). — Czeskie biuro obrony narodowej komunikuje: Nieprzyjaciel ponowil swoje ataki. Pod Komornem bronią się nasze oddziały zawzięcie.

Monitory węgierskie, które pojawiły się na Dunaju bombardowały Komorno.

W dolinie Ostrzychomia pojawił się pancerny pociąg węgierski, który bombardował Ostrzychom i Benedek.

Zacięte walki toczą się na południe od rzeki Datwy. Między rzekami Eipel i Rima wykonana jedna brygada czeska skuteczny atak w kierunku południowym.

Komunikacja kolejowa między Warszawą a Lwowem.

Lublin, 7 czerwca (PAT) — „Ziemia Lubelska” donosi, że w dniu wczorajszym przejechał przez Lubin pociąg inspekcyjny którym udał się w stronę Lwowa minister kolei Eberhardt.

Pod ół ta związana jest z uruchomieniem pociągu między Lwowem a Warszawą przez Rawę Ruską i Lublin.

Kandydat na nuncjusza w Polsce.

Rzym 7 czerwca. (PAT) Havas spóź. Przepuszczają tu, że monsignor Ratti upatrzone jest na nuncjusza w Polsce.

Zmiana niemieckich barw narodowych.

Berlin, 7 czerwca (PAT) — Komisja konstytucyjna postanowiła 15 głosami przeciw 11 zmienić narodowe barwy niemieckie, na kolor czarny, czerwony i złoty.

Pogrzeb Feldmana.

Kraków, 7 czerwca (PAT) — Wzór rój po południu odbył się tu pogrzeb ś.p. Ferdynanda Feldmana przy tłumnym udziale publiczności.

Zwłoki sprowadzono z kaplicy cmentarnej pod gmachem teatru, gdzie były artysta sceny lwowskiej Wysocki wygłosił krótkie przemówienie, poczem orkiestra teatralna odegrała marsz żałobny Chopina, a chór towarzystwa operowego odśpiewał Beati Mortui.

Zwłoki przewieziono następnie na dworzec, skąd wysłane będą do Lwowa.

Ochotnicy do armji Hallera.

Warszawa, 7 czerwca. (PAT). Jak się dowiadujemy ze źródła urzędowego, armja gen. Hallera ma być uzupełniona nie drogą poboru, lecz drogą przyjmowania ochotników, nienależących do poboru na zwykłych warunkach, odpowiadających przepisom ogólnym.

Wszystkie PKU przyjmować będą zgłoszenia wszystkich nienależących do poboru, a więc do roczników 1896, 1897, 98, 99, 1900, 1901.

Zjazd elektrotechników.

Warszawa, 7-go czerwca. (PAT). Otwarto tu zjazd elektrotechników. Przewodniczy dziś p. Domagalski z Poznania, jutro p. Tomicki, pojutrze p. Ryszkiewicz.

Lublin bez wody.

Lublin, 7 czerwca (PAT) — Dzienniki zamieszczają ogłoszenie zarządu wodociągów tutejszych, zawiadamiające ludność że w najbliższym czasie wodociągi z powodu braku węgla będą zmuszone stanąć. Lublinowi grozi brak wody.

Niemcy i bolszewicy gotują napad na Polskę.

Paryż 7 czerwca. (PAT). Havas spóźn. „New York Herald” powiada, że Paryż poświęca coraz to więcej uwagi wiadomościom donoszącym o ruchliwości Niemców nad granicą polską. Dziennik stwierdza, że Niemcy prowadzą na Śląsku i w Prusiech wschodnich agitację taką samą, jak w roku 1914 na swej granicy wschodniej i za wszelką cenę wszelkimi środkami silą się na wytworzenie takiej sytuacji, by spowodować Polskę do odegrania roli agresywnej i mieć w ten sposób powód do zaatakowania.

Gdyby ten projekt się udał byłiby Polacy zniewoleni osłabić swój front przeciw bolszewikom. Ci ostatni skorzystaliby z tego, celem przejścia do ofensywy w okolicy Wilna i rzucenia armji swej z Kijowa ku granicy wschodniej Galicji.

Bolszewicy pracują więc na rzecz Niemców ku zgubie Polski.

„New York Herald” powiada w końcu, że z dniem każdym coraz to wyraźniej znać rękę niemiecką w sprawach polskich.

Wilson nie ustąpi.

Paryż, 6 czerwca. (PAT). — Havas. „Matin” donosi, że Wilson dowiedziawszy się o szczegółach kontrpropozycji niemieckich powiedział: Mam tę świadomość, że nasz projekt układu nie narusza żadnej z moich zasad. Gdybym miał odmienne przekonanie nie zawa-

hałbym się przyznać do tego próbowałbym błąd naprawić. Ale frakaty, któreśmy zrobili, jest całkowicie zgodny z 14 punktami.

Memoriał w sprawie Rjeiki.

Paryż, 6 czerwca. (PAT). — Havas. „Petit Parisien” donosi, że delegacja Jugosłowiańska wczoraj wręczyła Wilsonowi memoriał w sprawie Rjeiki.

Mały feljeton.

Korespondencja z Zaplecka.

Zapleck, d. 6 czerwca 1919.

Nie umiałem ani złamać pióra, lecz zgorszony tchórzostwem naszych endeków którzy zaparli się swych przekonań wzmocnili szeregi pepesów i enzeretów, otrzymałem kurz z podartego mego obuwia i wyjechałem do Psiej Wólki na rozmyślania w oczekiwaniu rychłych zmian na horyzoncie zapieckowskim... Zależnili jednak za mną i przyjaciele i nieprzyjaciele, depeza szła za depezą, wreszcie przybyła do mnie deputacja złożona z przedstawicieli radnych pepesowskich i sjonistów i po zapewnieniu mi ordynarji miesięcznej w postaci trzech funtów pęczaku, czterech funtów cukru i dwóch funtów marmelady sliwkowej jako racji dla ciężko pracującego — przywieziono mnie nocą bułankami prezydenta do mego ukochanego Zaplecka. Nocą, żeby proletarjat bronił Boże nie widział burżuazją jadącego powozem, widok taki mógłby łatwo wyprowadzić z równowagi tłumy bezrobotnych. Bo w Zaplecku mają prawo obecnie do przejażdżki tylko przedstawiciele klasy pracującej. Więc jeździ pani komisarzowa ludowa, jeżdżą jej pomocnicy albo zastępcy komisarza, używają przejażdżki prezydent lub wiceprezydent albo rodzina tj. żona, przyjaciele, dorosłe dzieci i przyjaciółki, niemowlęta i bony, stowiem każdy wybitniejszy proletariusz musi posiadać parę pięknych koników i lecuchny na gumach powozik.

I trzeba widzieć miny osnasyłych burżuwów na widok „jeżdżącego” przedstawiciela ludu i radość bezgraniczną tłumów, pierś im z uciechy rozpięzająca, na widok promienowania swych wybranych i

nadziej, że przecież nie długo i oni tak jeździć będą.

I w tym ostatnim widzieliśmy załazek tragedji.

Nie dla tego, że konie rasowe wożą proletarjat, bo koniska na tego rodzaju finezję są nieczułe, ale tragedja tkwi w tem, że za rok albo dwa dostaną się do steru nowi przedstawiciele pracującego ludu, a dotychczasowi o ile nie wykupią od koalicji automobili, będą darli zelówki i będą musieli wysłuchiwać żalów i utyskiwań połowic i dorastających i całkiem małych niemowląt na temat niedostatecznej obrony interesów warstw pracujących i niedostatecznego sformułowania coraz wspanialszych obietnic.

Tymczasem należy do dobrego tonu posiadać konie i powóz rozumie się... na koszt państwa lub miasta. Ostatnio jeden z bardzo poważnych urzędników, musiał kupić sobie na koszt kasy państwowej konie i powóz, ponieważ mieszkanie jego oddalone jest od biura o 75 kroków. No ale jak jeździ pierwszy lepszy komisarz ludowy albo cyrkulowy...

I stosunki w urzędach naszych zmieniają się z dniem każdym na lepsze, dzięki dobrowoli ludzi, nadsyłanych nam z Warszawy.

Przybył niedawno do nas kochany staruszek prawdziwie opryskliwy dla interesów, ale za to bałecznie uprzejmy dla picici pięknej. Aniele! Bóstwo. Tymi słowami wita w urzędzie każdą ładniejszą buzię, nawet by ścisłał i całował; ach gdyby nie kępująca obecnie interesantów. Raduje jednak sobie duszę, angażując na „korzystnych” warunkach urzędniczej, wy- magając od nich i pracy pozabiurowej. Ej starszku filiucie, miarkuj na się, tego rodzaju życie wesołe, rychło ci się sprykszy i z lichwą będziesz musiał zapłacić za marcowe żaloty!

Ale wymawiając brzydkie słowo „lichwa” nie od rzeczy będzie wspomnieć i o tych paniach z gospody, które nabywszy tania cukier, mydło i herbatę, przekonawszy się, że za dużo nakupiły dla żołnierza podzieliły nadwyżkę pomiędzy sobą. Miało się zmarnować, toć przecież lepiej zebrać towar, zwłaszcza kiedy każdy tak łaknie obecnie mydła, cukru i herbaty!

Nawet i prawica w Sejmie łódzkim zapragnęła dowiedzieć się, ile magistrat w czasie dziesięciogodzinnych posiedzeń wypija herbaty i czy z jedną tyteczką cukru lub dwoma, upatrując w tem zresztą zupełnie niesłusznie, zarządzenia naszych władz aprowizacyjnych w sprawie zmniejszenia racji cukrowej.

Magistrat delegował do odpowiedzi swego członka, znanego i ogólnie cenionego lekarza Gadulkiwicza.

Przygotowuje on ciętą odpowiedź i pod adresem interpelantów w sprawie lekarza dzielnicowego, Dr. Lehberga, który jakoby otrzymał od kontrolerów niezbyt dokładne adresy, używa wyrażeń „co ta stara matka nie podaje które piętro” i albo te „dziwy”, wreszcie jeszcze delikatniejsze wyrażenie jak „kobyta”.

Jeżyk, jak widzimy popularny i dostosowany do otoczenia. Z resztą i postęp, gdyż lekarz wchodzi już do chorego i nie zapisuje lekarstwa na podwórku, każąc biednemu choremu wyciągać język przez okno.

A co my mamy obecnie kłopotu z tymi „językami”? Żądają równouprawnienia dla języków żargonowego i niemieckiego.

Z pierwszym mimo obrony przez pepesów załatwiliśmy się jako tako. Z drugim gorzej, bo nawet sam ekspremier mówi po niemiecku w Poznaniu.

To też nic dziwnego, że właściciel domu p. Mueller pisze zaświadczenia dla

katorów po niemiecku, że w kasie przemysłowców na ul. Katolickiej widnieją napisy niemieckie i rosyjskie, że Akc. Tow. Rokicińskiej Manufaktury, używa w wewnętrznej korespondencji i ksiązkowości wyłącznie języka niemieckiego. Jeszcze, póki nie podpisany, wróć jeszcze Niemcy, wróć, odpowiadają mieszkańcy Neusubzu Anderspolu i innych miejscowości naszym kmiotkom, którzy wypiwszy gorzałki własnego wyrobu, wymyślają sąsiedom od pludrów i innych sufragandów.

No ale na tego rodzaju drobnostki nie mamy czasu zwracać uwagi, gdy chodzi nam o cele wyższe jak np. przysposobienie głosów swemu stronnictwu.

Każdy jest dobry, kto idzie z pepesami, wrogiem kto przeciw nam!

Na zakończenie dodam, że powstaje u nas związek zawodowy t. z. przeciwników urządzania codziennych sprzedaży znaczków i kwiatków. Członkami związku są przeważnie burżuje, tak zwani inteligentni zarabiający od 600—800 marek miesięcznie, a narażani skutkiem stałej łaskawej pamięci na ciągłe wydatki na zakup bibelotów na powieczorki, loterie, koncerty, herbatki tańcujące i t. zw. rawy.

Urągają zresztą zupełnie niesłusznie że na czole komitetów stoją ludzie bardzo zasłużeni, gdyż w czasie wojny dorobili się fortun, natomiast właściciele burżuazja (czytaj intelektualści) ponosi koszty bardzo pożytecznych pomysłów w nieproporcjonalnym stosunku do swoich dochodów. Jak gdyby nie wiedzieli o tem, że obowiązkiem jedynym jest opracowywać projekty, drugich finansować je.

Zupełnie prosty i słuszny podział pracy!

Knoł

Zołnierzowi polskiemu.

Z twarzą od dymu poczerwiałą
Przy armat zapalonych lontach
Dumnie spoglądasz śmierci w oczy
Zołnierzu polski na trzech frontach.

I do ostatniej kropli w żyłach
Przelewasz swoją krew ofiarą
Oddajesz młodą, bujne życie.
Za biedną polską ziemię czarną.

Dopóki tchu Ci w pierś starczy
O głodzie, bocy i obdarłaj
Wyznaczasz Polsce Jej granice
Wpisujesz się w Historji karty.

Czego nie dają nam układy
I konferencje i traktaty,
To nam wywalają Twe bagnety
To nam zbebudą Twe armaty.

Zołnierzu polski — społeczeństwo
Związane z Tobą wiecznym długiem
Z tym który walczy gdzieś nad Niemnem
I z tym, co walczy gdzieś nad Bugiem.

Za szczytyny zapał poświęcenia
Za bohaterkie Twoje czyny
Nie podnieśliemy Cię na tarczach.
Nie uwiecznimy Cię w wawrzynach.

Lecz dzisiaj każdy całym sercem, —
Lecz dzisiaj każdy duszą całą
Chętnie Ci odda grosz ostatni
By Ci na niczem nie zbywało.

Dzisiaj miasto składa Ci daninę
I cel zostanie osiągnięty
Bo wspierać wojsko, jest każdego
Polaka, obowiązkiem świętym.

Janina Leiweberówna.

P. dwieczorki na żołnierza.

Przypominamy wszystkim, iż dziś i
wtrzo w ogrodzie Grand-Hotelu, zaś w
razie niepogody w sali malinowej odbęda
się podwieczorki towarzyskie, urozmaic
one muzyką z których dochód przeznaczon
y jest na „Tydzień dla żołnierza“.

Wielka zabawa w Helenowie an
Zołnierza Polskiego.

(n) We wtorek, dnia 10 b. m. w Hele
nowie Towarzystwo Pomocy dla Żolnierza
Polskiego urządza Wielką Zabawę Ogrodo
wą, polowaną z loterją fantową, pocztą
i różnymi ciekawymi atrakcjami, jako to:
wchodzenie po stopie — nagroda — para
eleganckich, zupełnie nowych bucików; dj
abelska huśtawka, bieg z jajkiem i t. p.

Ufamy, że publiczność, zachęcona tak
niezwykłą zapowiedzią, zebra się w licz
bie, która zapewni nam sukces, jak
również sympatją dla naszego żołnierza
ślawnie odwiedzi Helenów.

W razie niepogody zabawa odłożona
została do dn. 19 czerwca.

Co słycać nowego?

Table with 3 columns: Amount (100, 500, 1000, 5000, 10000), Currency (markowe, koronowe, rublowe), and Value (98.04, 450.21, 980.42, 4902.08, 9804.17).

Minister spraw wojsk. w Łodzi.

Dzisiaj przyjeżdża do Łodzi p. mini
ster spraw wojskowych generał-poruczn
nik Leśniewski.

Przyjęcie oficjalne pana Ministra
odbędzie się o godz. 8 min. 45 przed
południem na dworcu Łódź-Kaliska.

Miejsca dla reprezentantów władz
cywilnych będą zarezerwowane.

Odjazd pana Ministra nastąpi o go
dzinie 6 min. 40 wiecz.

Przez czas pobytu w mieście pan
Minister zajęty będzie przeglądem od
działów, wizytacją koszar i zwiedzaniem
zakładów przemysłowych, pracujących
dla wojska.

W czasie około godz. 4 min. 30 do
5-jej ma zamiar udać się na podw. wieczor
ek, urządzony przez Tow. Pomocy dla
Zołnierza Polskiego w Grand-Hotelu.

Przywrócenie komunikacji telefonicznej.

Łódź, 7 czerwca (PAT).—Komunika
cja nam:

Z dniem dzisiejszym została przy
wrócona komunikacja dla prywatnych
rozmów telefonicznych z Łodzi.

Sprawy municypalne.

Odczyt przewodniczącego Rady
Miejskiej.

(x) W czwartek, dn. 12 czerwca pan
przewodniczący Rady Miejskiej, Komisarz
rządowy Remiszewski, wygłosi w sali Ra
dy Miejskiej odczyt na temat „Stanowisko
polskiego urzędnika komunalnego w chwi
li obecnej“.

Wstęp mają członkowie Związku
urzędników miejskich oraz wprowadzeni
przez nich goście.

Działalność naszego magistratu.

(y) Magistrat miasta Łodzi, wychodząc
z założenia, iż pomoc dobroczynności miej
skiej należy się najuboższym i najwięcej
potrzebującym, postanowiło wstrzymać za
pomogli kuchniom dla inteligencji, które
były powodem rozdrażnienia wśród konsu
mentów tanich kuchni dla ludu.

ingerencja magistratu do spraw
Teatru.

(z) Magistrat z względu na udzielanie
subsydjum z funduszu miejskich, dla Tow.
Teatralnego, postanowił wydelegować do
tegoż swego przedstawiciela, który dbałby,
ażby dobór sztuki i kierownictwo, ten ra
polskiego stały na wysokości zadania. W
najbliższym czasie, o ile uregulują się sta
nurki finansowe miasta, magistrat dąży
b do umiastowania teatru polskiego,
wtedy Tow. Teatralne majątek swój, po
wstały przezeńnie dzięki wspomogom miej
skim, jak kostiumy, rekwizyty i t. p., prze
każe miastu. Magistrat w tych postulatach
dąży do zorganizowania dotychczasowego sy
stemu obładania kierownictwa teatru, nie
drugą protekcji, lecz konturaz.

Redukcja personelu Wydziału
dobroczynności publicznej.

W bieżącym roku budżetowy liczn
y personel budżetowy zostaje znacz
nie zredukowany. Niektóre pozycje
przekazano innym Wydziałom, jako tam
przynależne.

Opinia w sprawie apro wizacji.

(a) Na skutek kwestjonariusza min.
aprowizacji co do polityki apro wizacyjnej
magistrat łódzki przedstawił ministrowi
aprowizacji poglądy dyrektorów Wydziału
zaprowadzania miasta i Komitetu roz
działu chleba i mąki, a mianowicie: 1)
Brak planowości i efektywny wpływ na
niedostarczenie należnych miastu kont n
gensów, uniemożliwia zastosowania się
i wykonanie zarządzeń min. podrywa racjo
nalną gospodarkę miejską; Niepunktualność
dostaw zmusza miasto do utrzymywania
znacznie większego personelu, przy podział
ku, a w najlepszym wypadku, praca po
za godzinami zajęć wymaga podwójnego ni
potrzebnego obciążenia budżetu miejskiego.
Ludność, nie otrzymując w swoim czasie
przewidywanych i przyobiecanych produktów,
rozryzowana daje posłuch przegodnym
agitatorom, bojąc się o przeżywanie nie
chciało zastosować się do podziału literowo
gromadzi się w jednym dniu po odbió
r produktów i nie zatrudniona z przyczyn
technicznych uniemożliwia pracę funkcyj
nariuszom miejskim i traci saufanie do
urzędów apro wizacyjnych.

Zbytnie przeciążenie rekwiztem pro
duceciami, powoduje wyłamywanie się tego
ostatniego z należonych na niego przez
rząd przymusowych świadczeń, a tem sa
mym rozpowszechnia nieposzanowanie za
rządzeń władzy. Bezszwagły jednostro
ny skwestr, bez okazania pomocy produ
centowi, znacząco go do pracy nad po
wzięciem do produkcji i zabija indywidu
alną inicjatywę jednostek.

2) Wolny handel może być zastoso
wany jedynie przy nadmiernej produkcji
i wytywiającej stać wolnej konkurencji.
Ciekawie przebiega do wolnego handlu
wobec możliwości wywozu do Rosji i Nie
miec.

Z Seminarjum Nauczycielskiego.

(x) Egzaminy dla nowowstępują
cych w Polskiem Seminarjum nauczy
cielskim rozpoczną się po świętach.
Podania oraz z dokumentami przyjmuje
kancelaria Seminarjum (Czerwona 8)
codziennie do g. 1-jej po południu.

O wstępowaniu do „Szkoły Rze
mieśniczej“.

(x) Inspektor szkolny okręgu m. Łodzi
polecił kierownikom i kierowniczkom szkół
miejskich, aby, mając na uwadze potrzebę
przygotowania zdolnych i inteligentnych
rzemieślników, niezbędnych do podniesienia
kultury pracy oraz bogactwa narodowego
w Państwie Polskiem, zuchcieli zachęcić
młodzież, pragnącą po ukończeniu szkoły
zostać rzemieślnikami, do wstępowania
w celu nabycia wiedzy zawodowej do „Szkoły
Rzemiosł, mieszczącej się przy ul. Wodnej
nr. 9.

Z plantacji miejskich.

(k) Wydział plantacji miejskich uko
ńczył i oddał do użytku publiczności zie
lenice na Nowym rynku, na Wodnym ry
nku i w alei nad rzeką Łódka.

Dla użytku młodzieży sportowej Wy
dział plantacji miejskich tworzy cały sze
ereg boisk, z których część już jest gotowa,
jak w parku ks. Józefa Poniatowskiego,
gdzie boisko 2 morgowca oddano na użytek
szkolnyh pólk lon i letnich, obecnie ukoń
czo o drugie boisko, większe, obejmujące
dwa i pół morga przestrzeni, w par u Zró
dlika, urządzone na użytek Towarzystw
sportowych i gimnastycznych, zaś w parku
Trzeciogo Maja na Widzewie urządza się
oibryzmie boisko, przestrzeni 5 morgów,
na którym urządzane będą w przyszłości
sloty Tow. sportowo-gimnastycznych, uro
czyści si sportowi i t. p.

Powszechnie nauczanie.

(x) W Wydziale Szkolnictwa wre
ca przygotowywawsz przed sporządzeniem
sianu dzi tny w naszym mieście. Wydział
przeprowadza spis w celu uzyskania do
kładnych danych, potrzebnych dla wpro
wadzenia powszechnego nauczania. Spis
objmuje wszystkie dzieci od 6 do 14 lat,
t. j. urodzone między 1 stycznia 1903 a
1 czerwiec 1919 roku. We wtorek, dnia
10 czerwca odbędzie się o godz. 5 po poł.
w sali Kursów Pedagogicznych (Dzielna 44)
zebranie wszystkich kierowników i szkół dla
omówienia techniki prze rowadzenia spisu.
Każda szkoła miejska stanowi biuro obwo
dowo dla pewnej dzielnicy miasta. Perso
nel tej szkoły, oraz osoby, zaproszone przez
nauczycielstwo do wspólnej pracy, otrzymają
kwestionariusza dla wszystkich domów,
mieszczących się w obrębie danej dzielnicy
i kwestjonariusze te wręczą rządcom lub
właścicielom domów, obowiązanych do ści
ślego stosowania się do instrukcji, jakich
nauczycielstwo im udzieli. Odpowiednie roz
porządzenie w tym względzie wydał Pan
Naczelnik Polnaji Państwowej. Po 3 dniach
rządcy i właściciele domów muszą dostar
czyć instruktorom wypełnione kwestjonar
jusze. Magistrat m. Łodzi zwrócił się
Ministerstwu Oświecenia Publicznego z przed
stawieniem, aby szkoły miejskie w czasie
przeprowadzania spisu były nieczynne. Za
jęcia w szkołach będą przerwane na prze
ciąg 3 dni.

Z Wydziału szkolnictwa.

(x) Na ostatniem posiedzeniu Wy
działu Szkolnictwa przy magistracie roz
ważaną była sprawa egzystencji i ewen
tualnego przekształcenia miejskich szkoł
4-klasowych niemieckiej i żydowskiej.
W toku dyskusji powstał projekt prze
kształcenia szkoły niemieckiej na szko
łę handlową z językiem wykładowym
polskim, poczynając od klasy 1-jej już w
przyszłym roku szkolnym.

Szkołę żydowską zaprojektowano
przekształcić na wzorową szlę powszech
ną z 7-io letnim kursem nauczania.

Oba projekty te jednak wywołały
sprzeciw ze strony przedstawicieli na
rodowości niemieckiej i żydowskiej.

W końcu jednak większość głosów
został przyjęty następujący wniosek
zgłoszony przez ławnika dr. Kop
cińskiego: Wydział szkolnictwa w sto
sunku do wszystkich szkół średnich utr
zymywanych przez miasto stoi na sta
nowisku nadania jej jednolitego typu
szkoły polskiej bez różnicy wyznań.

Rozpatrywano sprawę umiastowia
nia szkół początkowych i fabrycznych,
przyczem niektóre z nich postanowiono
w zasadzie przejąć uzależniając posta
nowienie to od zatwierdzenia przez ma
gistrat.

Zamknięcie roku szkolnego.

(x) Odbył się akt zamknięcia roku
szkolnego na 4-ro klasowych kursach wie
czorowych dla dorosłych przy Polskiej
Majstroszy Szkolnej (ul. Boczna Nr. 5).

Odcałyane sprawozdanie wykazało, że
do końca roku szkolnego uczęszczało 142
osoby (80 kobiet i 56 mężczyzn). Ukończy
ło kursy 27 osób, w tem 14 kobiet, 10
mężczyzn.

Po rozdaniu świadectw przemawiał
kierownik kursów A. Kotynia i przesła
okręgowego, ks. prałat Tymieniecki.

Z P. M. Szkolnej.

(x) Zarząd Łódzkiego Koła Polskiej
Majstroszy Szkolnej postanowił zwrócić
się do Ministerjum W. R. O. P. z prosbą
o przyznanie stałego subsydjum na prowa
dzenie kursów uzupełniających (na doro
słych o program 4-ro klasowego progimna-

zjum. W celu zaprowadzenia oszczędności
oras ni twienta nadzoru i opieki nad zakła
dem, jak również mając na względzie do
bra personelu nauuczycielskiego, znajdujące
się dotychczas kursy przy ul. Bocznej nr.
5 i przy ul. Sredniej nr. 14, będąc od no
wego roku szkolnego połączone w jednym
lokalu, który na cel został już upatrzony.

Rezultat „Kwesty Majowej“.

(x) Dowiadujemy się, że tegoroczna
„Wielka Kwesta Majowa“ na rzecz P. M.
Szk. przyznała dochodu 20.000 mk.

Księga zbiorowa.

(x) Ku uczczeniu 15-to lecia ist
nienia szpitala dla umysłowo i nerwo
wo chorych, „Kochanów a“ pod Łodzią
wydana została Księga zbiorowa, zawier
ająca szereg prac lekarzy ordynatrzów
tego zakładu.

Wydawnictwo, frańtowane z punktu
czysto naukowego, na podstawie wielo
letnich doświadczeń, uśazało się w dru
ku dzięki inicjatywie i zabiegom dr. A.
Mikulskiego, naczelnego lekarza zakła
du, który poświęcił wiele czasu na ze
branie nader cennego materiału.

Wyolozka.

(x) W d. 8 b. m., t. j. w nadcho
dzącą niedzielę członkowie Łódzkiego
Koła Polskiego Związku Zawodowego
Ogrodników organizują wycieczkę do
Julianowa, z udziałem rodzin członków.

Z Towarzystwa Dobroczynności.

(x) Pod przewodnictwem prezesa, pa
stora K. Gauchach, odbyło się wczoraj
posiedzenie Rady zarządającej Chrz. do. Tow.
Dobroczynności, na którym uchwalono
wsiąć udział w urządzaniu półkolonji przez
Wydział Szkolnictwa, o ile Komitet kolo
njalny nie zorganizuje w roku bieżącym
kolonie z rozporządzeń funduszów w su
mie mk. 7.900 i rb. 7550. Przyjęto projekt
memorjaku do Ministerjum Zdrowia public
znego o przyznanie stałego zasiłku na po
krycie niedobrów Towarzystwa.

Pozostawiono utworzyć specjalny Ko
mitet, który zajmie się obmyśleniem planu
użycia zabawy na dochód Domu star
ców i talem wobec ciężkiego postanowienia
finansowego, w jakim zakład ten się zna
duje. Utrzymanie Domu starców i kalek
kosztuje rocznie około 260.000 Mk.

Sprawdzono, że w roku bieżącym u
pływa 25 lat od chwili istnienia 2-jej O
chotny.

Dzieje grzechu.

Do trupiarni łódzkiej przywiezione
zwłoki noworodków, znalezione jednego
w Tomaszowie w dole biologicznym przy ul.
Handlowej, drugiego na polu w Antoni
wie Stokowskim.

Wyrodných matek poszukuje policja.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dzisiaj Teatr Polski daje po raz pierwszy
„Zemstę“ Al. Fredry w wykonaniu pp.
Zukowskiej, Szreniawy, Bogusławskiego,
Maliszewskiego, Pilsarskiego, Rychłowskiego,
Wojkowskiego i innych. Ceny popularne.
Początek o godz. 8 po południu.

We wtorek wystawiona będzie „Cno
tliwa Zuzanna“.

Występy Al. Zelwerowicza i M. Maj
drowiczówny.

Wkrótce w Teatrze Polskim rozpoczną
występy ulubieniec łódzkiej publiczności,
znakomity reżyser i artysta Teatru Polskie
go w Warszawie. Świetny ten artysta uka
że się nam w kilku swych najnowszych i
najlepszych kreacjach, o których i do naj
dotychczas echa z syreniego grodu. Obok
znakomitego gościa wystąpi w kilku sztuc
kach najnowsza „gwiazda“ na firmamencie
teatralnym, uroczna artystka Teatru Polskie
go w Warszawie p. M. Majdrowiczówna,
o talentie której prasa warszawska rozpi
suje się z pełnemi jak najszczęśliwszych
wróżb pochwałami. Próby w pełnym biegu.

Występy operetki.

Występy operetki stanowią obecnie naj
większą atrakcją w Łodzi. Publiczność
steśniona za śpiewem i lekką muzyką za
pełnia codziennie Teatr polski po brzegi.
Dzisiaj, w niedzielę, o godz. 7.30 wieca, uka
że się „Polska krew“, melodyjna i wesola
operetka w 3 aktach Nedbala. W ponie
dzialek o godz. 3 po poł. grana będzie
cisząca się sawsze dużym powodzeniem „Kry
śla Leśniewska“. Będzie to jedyne popo
łudniowe przedstawienie po cenach popu
larnych. W poniedziałek idzie po raz drugi
świetna operetka egzotyczna „Róża ze Stamb
ulu“. — Bilety od godz. 10 rano w kasie
teatru.



Kazimierz Roszak

Łódź, Dzielna Nr. 1. Tel. 23-44.
Zakład Optyczno-Chirurgiczny z działami: fizycznym, chemicznym, elektro-technicznym ortopedycznym, fotograficznym.

Nadeszły oryginalne amerykańskie ostrza do maszynek

„Gillette”.

Nowość!!

Dla p.p. ogrodników i obywateli ziemskich
Ulepszone **SIEWNIKI i WYPYLACZE ręczne**
Amerykańskiej marki „Iron”
do zasiewu wszelkich warzyw
Do nabycia w fabryce
Alfreda SCHMELLERA
w Łodzi
ul. Senatorska 4.



POT i niemiła WONA

z nóg, rąk i pach zapobiega i znakomicie usuwa **pow szechnie znany**

SUDORYN

W pudełkach z siatką
wyróbu farmac. labor. „Ap. KOWALSKI” w Warszawie.
Sprzedaw. w aptekach, składach aptecznych i perfumeryjach.
Sposób użycia dołączony do każdego pudełka.
Ostrzeżenie! Środki podobnych nazw odrzucać jako naśladowictwa

KWIATY dotychczasowe i nowe. **WIAZANKI** **WIEŃCE** **KOSZULE** **DEKORACJE** **Najpiękniejsze i najtańsze**
w nowo utworzonym zakładzie ogrodniczym firmy Bronisław LENICA.
* 2, GŁÓWNA 2, *

Biurowa Reklamy Gersdorfa.

Egzystujący od roku 1881.

Zakład ślusarsko-budowlano-maszynowy Józefa Kulisiewicza

w Łodzi przy ul. Ludwiki 43.

wykonywuje wszelkie roboty w zakres ślusarstwa wchodzące. Kolejowe, maszynowe, konstrukcyjne, schody, okna żelazne, kuchnie polowe, narzędzia do robót ziemnych to jest kilofy, ubijacze i bresztangi, oraz wszelkie odlewy, również i wszelkie reparacje.

Wykonywuje prędko, akuratanie i sumiennie.

Kilofy, bresztangi i ubijacze do sprzedania na miejscu.

Od nowego roku szkolnego otwarta będzie w Zgierzu.

Państwowa Szkoła Handlowa.

Kurs szkoły będzie rozłożony na trzy klasy: przygotowawczą i dwie specjalne. W r. b. otwarta będzie klasa przygotowawcza, do której będą przyjmowani chłopcy, którzy ukończyli 4 — 5 oddziałów szkoły elementarnej.

Wszyscy kandydaci poddani będą egzaminowi który odbędzie się 20, 21 i 23 czerwca. Zapisy przyjmuje kierownik szkoły codziennie od godziny 4 do 5 pp. w Zgierzu, ul. Wysoka Nr. 28. Oplata roczna 60 marek

Kierownik Szkoły, J. St. Cezak.

4-kl. Progimnazjum żeńskie

Heleny Cholewickiej,
Piotrkowska 120.

Egzaminy wstępne przedwakacyjne rozpoczną się dnia 12-go czerwca o godz. 9-ej rano.

Klasy wstępne koedukacyjne przysposabiają chłopców do szkół męskich wszelkiego typu.

Zapisy codziennie między godz. 2—4 po połud.



koszule dzienne,
koszule nocne,
kalesony,
kołnierze: webowe, plkowe
mankiety białe,
mankiety kolor. 8 mk. para

A. Spodenkiewicz,

Konstantynowska № 26

Biurowa Rekl. Piotrk. 84.

Dr. WATTEN

powrócił
Aleje Kościuszki 53.

Dyrekcja

Towarzystwa Kredytowego
miasta Łodzi.

Obwieszczenie

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy Towarzystwa, Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, że zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

1. pod Nr. 171c przy ulicy Brzezińskiej, przez Gęłę Kohn, pierwotna Rub. 35,000.
2. pod Nr. 12316(b) przy alieach Nawrot i Targowej, przez Eustaw i Wandę małż. Pohl, odnowiona z konwersją Rub. 11,800 i dodatkowa z przeszacowania Rubli 12,000;
3. pod Nr. 1425, przy ulicy Południowej, przez Berka i Byle-Fraję małż. Rozenberg, odnowiona z konwersją Rub. 20,000 i dodatkowa z przeszacowania Rub. 20,000;
4. pod Nr. 445, przy ulicy Zawadzkiej, przez Rudolfa Zieglera, odnowiona z konwersją Rub. 43,000 i dodatkowa z przeszacowania Rub. 50,000;
5. pod Nr. 955e przy ulicy Wilezej, przez Teofilę Karwatową, odnowiona z konwersją Rubli 7,700 i dodatkowa z przeszacowania Rubli 6,000;
6. pod Nr. 2026 przy ulicach Przejazd i Wysockiej, przez Adolfa Schmidta, pierwotna Rub. 80,000.

Łódź, dnia 7 czerwca 1919 r.

FABRYKA MASZYN B-ci HOFFMAN

w Łodzi, ul. Dzielna nr. 78.

Poleca udoskonaloną, jedynie racjonalną patentowaną maszynę do wyrobu dachówek cement.

System ROLKOWY, wydajność dzienna 500—800 dachówek. Dostarcza również maszyny i formy do wyrobu pustaków, cembrowin, rur i t. p. przedmiotów z cementu i piasku. Żądać cennika nr. 7.

Sprzedż Komisowa K. SZULC i A. KARTAJ

67a. Główna 67a.

Poleca: Manufakturę, Galanterję, Obuwie i Garderobę — po niskich cenach.

Wszelkie towary przyjmuje w komis do sprzedaży.

Biurowa Reklamy Gersdorfa.

Dziś i dni następnych **LUONA** i dni następnych

Poraz pierwszy w Łodzi holenderskie arcydzieło filmowe!

„Stado Sępów”

Dramat niebywałych sensacji w 5-ciu częściach.

W roli głównej holenderska artystka - akrobatka, znana w Holandji pod nazwą

„Królowa powietrza”

Szczyt odwagi ludzkiej!

Obraz na tyle ekscentryczny, że trzyma widza w ciągłym napięciu!

Ceny miejsce zwyczajne. — Orkiestra Symfoniczna.

Początek przedstawień: W niedzielę i święta o godzinie 3-ej po południu. W dni powszednie o godz. 5-ej po południu, ostatniego o godz. 9 1/4 wiecz.

SMOŁĘ GAZOWĄ

do smołowania dachów, PAPIE DACHOWĄ i wszelkie dodatki dla dekarzy poleca w WYBOROWYM GATUNKU

JAN MACIŃSKI

Przedsiębiorstwo robót dekarzskich i asfaltowych
Łódź, Senatorska № 18 róg Słowińskiej.

Restauracja „POLONIA”

Łódź, Przejazd 40, róg Kilińskiego
(vis à vis Poczty.)

Wydaje śniadania od g. 7—10 rano, obiady od r. do 4 po poł., kolacje à la carte. — Bufet obficie zaopatrzone w napoje oraz gorące i zimne zakąski. Właściciel Stanisław Zajęczkowski.

Precz z papierosami i cygarami!

Używajcie tylko pastylki **NIEPAL** B. Klaskiego, Warszawa.

Marszałkowska № 60 z marką „SŁOŃ”.

Cena pudełka Mk. 6.—

Sprzedaw. w aptekach i składach apiecznych

Potrzebne domy na koszary i stajnie

lub magazyny fabryczne, które dały-by się przerobić na stajnie. — P. P. właściciele uprasza się o składanie ofert do Zarządu kwaterunkowego garnizonu Łódzkiego, ul. Pasaż-Majera nr. 2, IV piętro.

A. Tahn i Ska w Warszawie

Fabryka tektury smołowcowej (papy) i asfaltu
Egzystuje od 1877 roku.

FILJA: Łódź, Sienkiewicza Nr. 58.

posiada telefon № 15.

Firma poleca ze składu tekturę smołową (papę) najlepszego gatunku, smołę, masę sklejną i t. p.

Wykonywa wszelkie roboty papowo - dachowe.

Czarniecka Góra.

Uzdrowisko leśno-górskie, 3 wiorsty od st. Niekłań na linii Kozłuski-Skarżyska. Wspaniałe warunki klimatyczne, zdrowa, obfita i smaczna kuchnia. Dietyczna, wodolecznictwo kąpiele słoneczne, kwasowo-węglowe, ciecuchowińskie i wszelkie mineralne elektryzacja. Ordynuje dr. W. Smoleński. Mieszkania dla rodziny z kuchniami do wynajęcia. W głównym sezonie przedstawienia teatralne, koncerty, seuniony, wycieczki i zabawy. Informacji udziela Dr. W. Smoleński ul. Andrzeja Nr. 5. Adres: Czarniecka Góra, p. Niekłań.

Lasu, zagajnika

1 łak 85 mórg, 3 wiorsty od Łodzi przy projekto. stacji kolejowej do sprzedania. Oferty pod „R. M.” do Biura Reklamy Prasowej Piotrkowska 84.

CASINO | CASINO

Ostatnie dwa dni!!

HENNY PORTEN

wyswobodziwszy się z rąk monachijskich bolszewików ukazuje się codziennie w najnowszej swej kreacji arcywesołej farsie w 6-ciu akt. p. tyt.

„J E J S P O R T „

Początek ostatniego przedstawienia o godz. 9.15.

Kino POLONIA Konstantynowska 16

Dziś premjera!

Po 4-ro letniej przerwie po raz pierwszy w Łodzi! — Nowa seria III-cia głośnego awanturczego obrazu francuskiego w 6-ciu wielkich częściach p. t.

„PROTEA“

„PROTEA“ jest typowym francuskim filmem awanturczym, i pod względem sensacji, przewyższa nawet „FAUSTASA“ — 1. Biedak został rozstrzelany; 2. Jakub nie jest ranny; 3. Ostatni potomek; 4. Testament; 5. Tajemniczy zamek; 6. W pasczy wilka; 7. Straszne więzienie; 8. Śmiertelny skok; 9. W pułapce.

UWAGA: Dalej ciąg t. j. IV seria tego niezwykłego obrazu demonstrowana będzie od wtorku, dnia 10 b. m.

Nad program: WILSON w EUROPIE.

Początek o godz. 5-ej i 8-ej wiecz., w niedzielę i święta o g. 8-ej.

ODEON | ODEON

Nieodwołalnie ostatnie dwa dni.
Pierwszy w Łodzi autentyczny obraz wielkiej wytwórni Paryskiej „ECLAIR“

„SKOWRONEK“

Niepospolity francuski dramat w 6-ciu częściach wg. pięknego i wzruszającego romansu genialnego pisarza:

ANATOŁA FRANCE'A

Początek przedstawienia o godzinie 3-ej po połud.

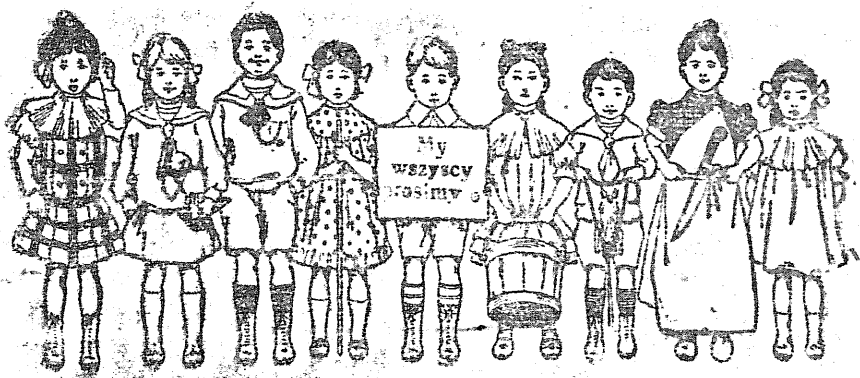
OGŁOSZENIE.

Z rozporządzenia Ministerstwa Aproprowiacji racja chleba w bieżącym 104-tym okresie wynosić będzie sześć funtów pieczywa.

Posiadacze karty żywnościowej okresu 104-go, rozpoczynającego się w poniedziałek, dnia 9 b. m., uprawnieni są do nabycia:

- 1 1/2 funta pieczywa pszenne go na zasadzie kuponu № 1
 - 1 „ „ „ „ „ 2
 - 1 „ „ „ „ „ 3
 - 1 1/2 „ „ „ „ „ 4
 - 1 „ „ „ „ „ 5
 - 1/4 „ ryżu za 60 tonigów „ „ 6
 - i 3/4 cukru „ „ 7
- Odcinki № 8 i 9 są nieważne.

Łódź, d. 7 czerwca 1919 r. **Magistrat**
Komitet Rozdziału Chleba i Mąki.



fartuszeki, switerek, kapelusiki, koszulki sportowe, skarpetki, pończoszki, rękaweczki, płaszczki, majteczki, kapturki
tylko z magazynu

A. Spodenkiewicza Konstantynowska 26.

Biuro Reklamy — Piotrkowska 84.

Hotel p. f Manteuffla

wł. J. Petrykowski.

Znana Biała Sala do dyspozycji na podwieczorki, ucztę, zabawę i wesela.

**„Pierwszorzędna Polska Restauracja“
wydaje wykwintne obiady.**

Wielki wybór potraw a la carte. Przedwojenne wina pierwszorzędnych domów po cenach obywatelskich.

PASY Transmisyjne w wyborowym gatunku poleca
Fabryka Pasów Transmisyjnych i Wyrobów Skórzanych
Adolf Brauer
Łódź, ul. Piotrkowska № 112.
Przykuje naprawy.
Biuro Reklamy Gersdorfa

Dr. Felius Skusiewicz powrócił.
ul. Hadrzeja № 13
Choroby skórne i weneryczne
Godziny przyjęć: od 9-11 i od 6-7 i pół p. p. Panie 11-12 rano.

Dr. L. PRYBUŁSKI
choroby skórne, włosy, wenerja i niemoc piciowa.
ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej
Przyjmuje od 9-2 i 4-8.
Panie 5-6.

Dr. W. STANISŁAWSKI
Choroby skóry, d.óg moczowych i weneryczne.
Przyjmuje od 4-6.
Przejazd № 40 m. 7

Dr. H. Sadowski
Choroby wewnętrzne (specjalnie żółdka i kiszek)
Łódź, ul. Piotrkowska № 120
Od 9-11r i od 5-7 po p.l.

Przyrodniczka
z wykształceniem uniwersyteckim i 12-to letnią praktyką pedagogiczną poszukuje lekcji w szkołach polskich od nowego roku szkolnego.
Wykłada też rysun i Zawadzka 41 mieszkania 4 lub 7.

„Pod białym Niedźwiedziem“
przy ul. Kilińskiego № 115
został otwarty OGRÓDEK.
W czwartki, soboty i niedziele przygrywa MUZYKA.

SKLEP
kolonialno-dystrybucyjny w dobrym punkcie jest do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ulica Andrzejka 44, róg Pańskiej.

PIEGI I PRYSZCZE!
usuwa radykalnie tylko znany ze swej dobroci.
krem EROS
Do nabycia w aptokach, składach aptecznych i perfumerjach.
Wyrzegać się kremów z podob. nazwami!

Sienniki
papierowe dla letników
M. Dobrzyński, Ceglarniana 19,
mieszk. 12.

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. R rozst. najtaniej sprzedaje
Srebrnik, w Łodzi, Piotrk. 84, piętro front. Lokieć tow. wern
na Ubrania uczniowskie „ 80
na Męskie i skautowskie „ 35
na Dziecinne „ 14
na Spodnie „ 20
na Kamizelki sztuczki „ 25
na Pantal „ 28
na Suknie i kostjummy „ 15
na Bluzki wełniane „ 8
Alpaga i cajgi dub. „ 20
Szewioty „ 17
Chustki „ 18

H. Srebrnik, Piotrkowska 84, front 2 piętro.

Do sprzedania 102.00 z materacem, biurko z trzema szuflami oraz średni kredens kuchenny
Ul. Radwańska nr. 40, 3. piętro m. 28.

Koszulki, marynarki, duzożność usuwają „Pastylki Belgijskie“ z marką „kogut“ (Krajowa Waida). Zadać w aptekach, składach aptecznych „Pastylek Belgijskich“, z marką „kogut“
Nagr. dy 30 ml. Zaginiona suknia (nowofundentka), czarna. Od prowadzić ul. Juliusza 14.

Ustać na własność entocyka ka 9-cio miesięcznego. Ulica Zagajnikowa 79, m. 21.
Cieplicznica. Pensjonaty L. Zula wskiej, obok Łazienek, dworki „Poraj“ i „Julianówka“. Cena przyjemna.

Koszyk dojrza i koszula do sprzedania, ul. Szosa Pabjanicka 48 Otto Krusa.

Magaria Wojna, zgubiła paszport niemiecki, wydana w Łodzi.

Studentka pierwszego kursu filozofii poszukuje lekcji na łódzkiej w okolicy leśnej, suchej. Władza 4-ma językami z muzyką średnią. Oferty pod „Studentka“ w Administracji „Straży Polskiej“.

Teodora Mauberg zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Frinet Frajd., zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.



Znana ze swej dobroci przed wojną Pasta do zębów
„Glorja“
jest znów do nabycia we wszystkich sklepach i składach aptecznych.
Co do jakości pasta „GLORJA“ obecnie nie ustępuje zupełnie przedwojennej i przewyższa dobrocią i doбором surowców, nieszkodliwych dla obuwia wszelkie wyroby zagraniczne i tutejsze znajdujące się w sprzedaży.
Przedstawicielstwo i wyłączna sprzedaż:
Henryk Kwandt
ŁÓDŹ, ul. Siemkiewicza 62, m. 4.
Biuro Reklamy Gersdorfa Łódź, Piotrkowska 84.